

# Lepper i jego historia na deskach Teatru Polskiego

**- Nie będziemy oceniać Andrzeja Leppera, a stawiać pytania. Jego historia to pretekst do debaty o Polsce 25 lat - mówi reżyser spektaklu „Tu Wersalu nie będzie”. Premiera w sobotę.**

MARTA LESZCZYŃSKA

W Teatrze Polskim trwają ostatnie przygotowania do premiery. Spektakl będzie pierwszą polską produkcją światowej sławy libańskiego artysty. Rabih Mroué jest aktorem, reżyserem, artystą sztuk wizualnych, od wielu lat dzielącym życie między Bejrutem a Berlinem. - W jego pracy uderzający jest sposób opowiadania o polityce przez osobiste historie - mówi Marta Keil, kuratorka projektu. - Zależało nam na spojrzeniu z zewnątrz, na zmianie perspektywy myślenia o polskiej sytuacji.

- Lider Samoobrony był politykiem często obecnym w mediach, budził silne emocje, zarazem uparcie poddawany łatwym i stereotypowym ocenom - zauważa reżyser. Chce pokazać Leppera przez pryzmat artykułów prasowych. Sięga do materiałów różnie ukierunkowanych politycznie. Zagląda do dzienników, ale też tabloidów, które chętnie przyglądały się prywatnemu życiu polityka i skandalom. - Zabiegi te nie służą rekonstrukcji biografii Leppera. Spektakl nie ma być opowieścią wyłącznie o kontrowersyjnym polityku, burzliwej karierze,



ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ / AG

**Spektakl o Andrzeju Lepperze już budzi wielkie emocje. W dużej mierze scenariusz oparty jest na artykułach prasowych o szefie Samoobrony**

rze, w której nie brak ciekawych zwrotów. Nie ma to też być historia o upadku i dramatycznych okolicznościach śmierci. Widzimy Leppera jako postać, na którą rozmaite grupy społeczne i stronnictwa projektowały własne lęki i potrzeby. Przyglądając się temu, jak wypowiadał się w mediach, jak był opisywany, łatwo dostrzec emocje społeczne doby transformacji. Na tym zależy nam najbardziej - mówi twórca spektaklu.

**Emocje wokół premiery pokazują, jak pałacy podejmujemy temat. Może Lepper trochę za wcześnie został schowany do politycznego archiwum**

O przygotowaniach do premiery teatr poinformował w maju. Szybko zaczęły się rozpisywać o niej najważniejsze media. Tematem zainteresowały się też tabloidy. - „Czy na deskach Teatru Polskiego w Bydgoszczy zobaczymy odtworzone ostatnie chwile życia polityka? Czy artyści odniosą się jakoś do teorii spiskowych?” - zastanawiał się „Fakt”, który o zdanie zapytał m.in. Tomasza Leppera, syna polityka, i Danutę Hojarską, byłą posłankę Samoobrony: „Jeśli pokażą prawdę, to dobrze, jeśli nie, to nie ma o czym mówić” - oceniła. Kontrowersje wzbudził wybór reżysera.

Medialny szum przełożył się na duże zainteresowanie publiczności. Bilety na premierę i kolejne spektakle sprzedają się szybko.

- Emocje wokół premiery pokazują, jak pałacy podejmujemy temat. Może Lepper trochę za wcześnie został schowany do politycznego archiwum. Może czas transformacji w Polsce i ważne postaci polityczne okresu przemian to wciąż istotny temat do rozmowy - zauważa Paweł Wodziński.

- To spektakl, który nie próbuje dowieść prawdy lub nieprawdy. Nie docieka, kto jest winien, a kto nie. Nie stara się nikomu przypodobać ani nikogo obrazić. Przyglądamy się temu, jak fakty, dane, dowody i świadectwa przeplatają się ze skandalami, oskarżeniami, plotkami i fantazjami oraz w jaki sposób tworzą opinię publiczną.

Tytuł sztuki „Tu Wersalu nie będzie” nawiązuje do jednego z cytatów z wystąpień sejmowych lidera Samoobrony. Choć tym najbardziej znanym jest „Balcerowicz musi odejść”. Pod tym hasłem przed premierą odbędzie się w teatrze debata. - Jej celem jest próba zarysowania ludowej historii III Rzeczypospolitej. Jest to historia niezgody na „konieczne koszty reform”, dzieje tysięcy strajków i protestów ulicznych, okupacji fabryk, demonstracji, masowych mobilizacji, komitetów protestacyjnych, sabotażu i chłopskich blokad. To także historia ludowych liderów w rodzaju Andrzeja Leppera - zapowiadają organizatorzy. ●

Debate „Koszty transformacji i ewolucji kapitalizmu w Polsce” w sobotę o. 16.30 w Teatrze Polskim. Premiera o 19.